

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Prenumerata miesięczna 5 zł. Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Warcholskie deklamacje i opozycyjne deklaracje

Od wczoraj do dziś staliśmy się świadkami o kilka płomiennych oracyjek z trybuny sejmowej, a bogatsi o dwie „deklaracje” opozycji. Zarówno prawica jak i centrolew uznają za potrzebne wystąpić przed opinią publiczną z deklaracjami, reagującymi na odroczenie sesji sejmowej na 30 dni.

Nutą, górującą w obu tych deklaracjach, nutą wspólną obu tym dokumentom — jest próba wciągnięcia Głowy Państwa w wir „rozgrywkowy”. Nie kępuje się zgoda pod tym względem centrolew, a tem mniej endecja. Centrolew obarczy P. Prezydenta „odpowiedzialnością moralną i odpowiedzialnością wobec historii”, zaś endecja wprost mówi o tem, że w odroczeniu przez P. Prezydenta sesji „widzi naruszenie Konstytucji”.

Czyż trzeba podkreślać, jak mało zmysłu konstytucyjnego — nie mówiąc już o znawstwie przepisów Konstytucji — wykazuje takie stawianie sprawy? Właśnie Konstytucja daje Głowie Państwa prawo odraczania na 30 dni sesji, a korzystanie z prawa nie jest chyba „naruszeniem” Konstytucji, za które P. Prezydent miałby ponosić odpowiedzialność „moralną” czy wobec „historji”.

Właściwie możnaby na tym jednym przykładzie zamknąć analizę obu „deklaracji” opozycji. Bo jeśli już w tem jednym — ustosunkowaliśmy się do Głowy Państwa — zarówno prawica jak i centrolew wyrażają taką frywolność myślową i takie rozpasanie werbalne, to cóż dopiero mówić o dalszych argumentach obu deklaracji, o ocenie roli rządu, przesilenia gospodarczego i t. d.

Analiza tych argumentów dowodzi tylko jednego: kraj został wczoraj uchroniony przed nowym popliskiem rozpasania demagogicznego, nieopozycyjności partyjno-politycznej, dalszego wbijania klina anarchji między władzę wykonawczą a ustawodawczą. Obie „deklaracje” opozycji nie liczą się już zgoda z

faktami, obie mają przedewszystkiem charakter agitacyjno-demagogiczny. I jeśliby takie deklaracje były „rezolucjami” jakiegoś wiecu endeckiego w Piktukowie czy masówki cekawistycznej w Baranowie, możnaby od biedy rozumieć je jako wyraz tępoty i ciasnoty prowincjonalnego politykizmu — ale jeśli sobie nadają miano do dokumentów politycznych szerszego znaczenia, to trzeba stwierdzić, że poziomem swym i brakiem powagi kompromitują przedewszystkiem — opozycję. Bo czyż np. za poważną uznać można cyfrę miljarde, jaką bez zająknięcia wymienia centrolew. Mój Boże, dla robotnika czy chłopca „miljard” to czterowymiarowe pojęcie, fantastyczna i kabalistyczna cyfra. Kiwać też dziś w sobotę po fajerancie będą głowami robotnicy nad tym „miljardem”, a jutro przed kościołami po wsiach kmiotkowie... Ale że ten „miljard” znalazł się w deklaracji 6-ciu stronicznych, pragnących, by je serjo traktowano, tuż po przedłożeniu przez rząd wszystkich zamknięć rachunkowych Sejmowi, o tem oczywiście ani wspomniano...

Czyż mamy — mając takie dwa przykłady, jak „naruszenie konstytucji” i „miljard” — dalej wnikać w perfidję demagogiczną, zionącą z tych deklaracji? Czy trzeba dopiero udawadniać, że na kryzys gospodarczy balsamem leczniczym nigdy nie były i nigdy nie będą — popisy o-

ratorskie; że „uzyskanie kredytu zagranicznego” nie ma z tem nic wspólnego, czy p. Wrona lub p. Wierczak wygadają się do syta w Sejmie i t. d. Rzeczowe ustosunkowanie się Sejmowi do zagadnień ustrojowych, społecznych, gospodarczych, kulturalnych — bez kwestji, rzecz doniosła, potrzebna. Któżby przeczył? Kontrola parlamentarna budżetu — także.

Ale... czy te cele przyświecały naprawdę tym którzy teraz biadają nad tem, że sesja odroczona? Wszak przez szereg tygodni przed dniem wczorajszym widzieliśmy: w miarę jak zbliżał się dzień otwarcia sesji — oddalał się od gmachu sejmowego duch rzeczowych rozpraw, a rośl „animus inuiriandi”, rosły apetyty rozpętania w kraju burzy nieobliczalnej w skutkach.

I właśnie Głowa Państwa, chcąc w czasie opresji gospodarczych uchronić kraj przed temi aktami ślepego odwetu rozwyrzonego partyjniactwa, przed następstwami nieopozycyjności zawiedzionych w swej żądzy władzy menderów partyjnych — zastosowała środek legalny, konstytucyjny, skrzyształa ze swego konstytucyjnie zagwarantowanego prawa.

Ten legalny, konstytucyjny charakter zarządzenia P. Prezydenta wybija się na czoło wypadków ubiegłej doby, góruje nad wjełosołwem demagogicznym, którym przesiąknięte są obie „deklaracje” opozycji.

Przeciw zerowaniu przez opozycję na kryzysie ekonomicznym

Oświadczenie przedstawicieli życia gospodarczego

Wczoraj, gdy przywódcy opozycji układali swe „deklaracje”, w których biadają nad uniuruchomieniem Sejmu w okresie przesilenia gospodarczego — równocześnie odbywało się ogólne zebranie Cntr. Związku Pol. Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

Naczelny dyrektor Związku, p. Andrzej Wierzbicki, omawiał obszernie sytuację gospodarczą kraju i swe expose zakończył słowami, które godzi się — w przeciwieństwie do demagogiczno-agitacyjnych ekscesów partyjniczych — dosłownie przytoczyć.

Oto słowa tego przedstawiciela naszego życia gospodarczego: „...Jeśli dziś w bezmyślnem roznamietnieniu demagogicznym pewnie odłamy opozycji usiłują zastraszyć rząd i utrudnić mu przyjęcie z pomocą życiu gospodarczemu, to możemy na to odpowiedzieć tylko stwierdzeniem, że wszelka zwłoka w zwalczaniu kryzysu odbić się musi na

tych właśnie szerokiach rzeszach robotniczych, których przywódcy przeciwstawiają się zrealizowaniu postulatów życia gospodarczego — co ułatwiłoby przezwyciężenie kryzysu.

„Wzywam więc wszystkie organizacje członkowskie, aby — wobec ogłoszonego przez rząd programu gospodarczego, wobec proklamowanych przez niego chęci dopomożenia życiu gospodarczemu, wobec jego wezwania do przedstawienia mu naszych potrzeb — skupiły swoje wysiłki i w sposób najefektywniej przemysłany odpowiedziały na jego wezwanie, pomnąc zawsze o tem, że konieczną przesłanką skuteczności na dłuższą metę wszelkich posunięć gospodarczych jest rozwiązanie zagadnienia ustrojowego i że poza polityką gospodarczą rządu osobisty najwyższy wysiłek sfer gospodarczych w organizowaniu się dla przezwyciężenia przesilenia — jest naszym najpierwszym obowiązkiem”.

Złodziejka i siostra bandyty

wspólniczką oszustów karcianych

Stefan Bargiel, (Ciechanów), przechodząc ul. Boleść, róg Wybrzeża Gdańskiego natknął się na grupkę osób grających w 3 karty przyczem tak zainteresował się, że przystąpił do gry, przez grywając wkrótce 20 zł.

Nie mając więcej gotówki, Bargiel wyjął rewolwer oświadczając, iż daje go jako stawkę. Orwila i rewolwer przegrał.

Zrozpaczony Bargiel zamierzał oddać się, lecz jeden z oszustów podskoczył rewolwer wytnął i wyrzucił na postrach w górę.

Na odgłos wystrzału nadbiegli policjanci, którzy zatrzymali jedynie wspólniczkę oszustów.

Jest to Zofja Sujakowa (Brzozowa 43), siostra rozstrzelanego bandyty, 5 razy notowana — za kradzieże i oszukańczą grę w karty.

Dwa pożary

w łazience i składzie futer

W nocy wybuchł pożar przy ul. Nalewki 24, w składzie futer i skór Moszka Blachfelda.

Na miejsce przybyło pogotowie nalewowskiego oddziału straży, które po godzinnej akcji — pożar ugasiło. — Sklepek uległ zniszczeniu. Przyczyna pożaru nieustalona.

Nocy ub. wybuchł pożar w mieszkaniu Mandi Mokotowskiej, Dym wydobyl

wający się z łazienki zasalamował domowników, którzy wezwali II oddział straży ogniowej. Okazało się, że w łazience od silnie rozpalonego piecyka zapaliła się podłoga. Strażacy po 2-godziennej akcji ratunkowej w czasie której wyrzabili część podłogi i sufity w lokalu na niższym piętrze — pożar ugasili.

Na Zamku

Dziś w południe na Zamku nowy ambasador amerykański, p. Willys, wręczy przy bardzo uroczystym ce-remonialu swe papiery uwierzytel-niające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. P. Prezydent wyjeżdża jutro na objazd województwa warszawskiego.

Budowę wielkiej magistrali węglowej łączącej bezpośrednio G. Śląsk z Gdynią chce sfinansować kapitał francuski

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają z Warszawy do Gdyni, celem zwiedzenia tamtejszych urzędzeń portowych przedstawiciele francuskiego konsorcjum finansowego „Schneider Creuzot” i „Banque Pays du Nord” pp. Koehl i Benissot.

Pp. Koehl i Benissot przyjeźli przedwczoraj przez p. ministra komunikacji inż. Kühna na specjalnej audjencji, zgłaszając propozycję wymienionemu konsorcjum na budowę wielkiej kolejowej magistrali węglowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dyr. A. Galeckiego odbyła się w Min. Komunikacji wstęp-

na konferencja z udziałem przedstawicieli kapitału francuskiego, w wyniku której pp. Koehl i Benissot udają się dziś do Gdyni, by zapoznać się z urządzeniami kolejowymi i portowymi.

Po powrocie delegacji do Paryża — konsorcjum ma przysłać do Polski eksperta, celem dokładnego ustalenia warunków i wymagań projektowanej magistrali węglowej, łączącej bezpośrednio G. Śląsk z portem Gdyni.

Rozpoczęcia rokowań wstępnych do sfinalizowania pożyczki francuskiej spodziewać się należy za kilka tygodni.

Uroczystości w dziesięciolecie powrotu Spiszu i Orawy do Polski

KRAKÓW, 24.5. — PAT — W bieżącym roku będzie uroczystość obchodzone 10-lecie przyłączenia Spiszu i Orawy do Państwa Polskiego. W tym celu odbędą się z inicja-

tyw związku obrony Podhala i Związku Obrony Kresów Zachodnich specjalne posiedzenia w Nowym Targu w dniu 1-ym czerwca.

Dwa i pół miliona zł. strat przyniosły

burze w pow. baranowickim i stołpeckim

NOWOGRÓDEK, 24.5. — PAT — W niemiejszym stopniu, jak powiat baranowicki, ucierpiał skutkiem ostatniej burzy pow. stołpecki.

Lustracja, dokonana przez wojewodę nowogródzkiego, wykazała, że burza nawiedziła 23 miejscowości powiatu stołpeckiego. W większości ich zniszczone zostały zupełnie zasiewy, szczególnie ozima.

Ogółem straty wyrządzone w obydwóch powiatach przez burzę i grad, wynoszą około 2½ milj. zł.

Wojewoda czyni starania w kierunku uzyskania kredytów na pomoc siewną oraz na pomoc budowlaną, gdyż burza w szeregu wypadków powywracała budynki i poniszczyła dachy.

Proces o zabójstwo kapitana rozpocznie się w poniedziałek w Jarosławiu

LWÓW, 24.5. (Tel. własny). — Przed wojskowym sądem okręgowym w Jarosławiu, rozpocznie się w poniedziałek rozprawa przeciw por. Tadeuszowi Nowotnemu, oskarżonemu o to, iż 3 listopada 1920 r. po sprzeczce z kap. Szafranem, przez którego został

spoliczkowany, dobył rewolweru i pięcioma strzałami zabił go na miejscu.

Powodem sprzeczki, a następnie zbrodni, miały być sprawy erotyczne. Proces potrwa kilka dni, gdyż trybunał przesłuchiwać będzie kilkunastu świadków.

Strajkowe nastroje wśród francuskich poczciarzy

PARYŻ, 24.5. — A. T. E. — Wczoraj wieczorem odbył się wielki wiec urzędników pocztowych, na którym postanowiono odrzucić pro-

pozycję rządową jako niewystarczającą. Sytuacja strajkowa uległa pogorszeniu.

W szkołach powszechnych Dziś i jutro święto pieśni

Pragnąc obudzić w dziatwie szkolnej zamiłowanie do pieśni kuratorium warszawskie poleciło zorganizować w tym roku „Święto pieśni” dla szkół powszechnych. Już od paru tygodni trwały przygotowania. Szkoły warszawskie połączono po kilka w grupy, które razem opracowywały repertuar.

Dziś o godz. 10½ w kilku salach szkolnych, w różnych częściach miasta, zebrało się po paręset dzieci szkół żydowskich i wspólnie odśpiewało wobec nauczycieli i przedsta-

wici rodziców cały szereg pieśni.

Jutro święto pieśni odbędzie się w polskich szkołach powszechnych. Myśl zorganizowania takiego święta jest bardzo piękna i zasługuje na poparcie. Szkoda jedynie, że nie wyznaczono na popisy chórów większych sal, których przecie nie brak. W niektórych bowiem wypadkach, jak przekonałamy się, lokale, w których dzieci zebrały się, aby śpiewać, były tak małe, że wprost nie było czem oddychać.

Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płać dziś za dewizy i banknoty amerykańskie kursy z dnia poprzedniego, natomiast za dewizy europejskie następujące:

London 43.27, Zurich 172.24, Paryż 34.915, Bruksela 124.26, Medjolan 46.66, Amsterdam 357.99, Praga 26.405, Sztokholm 238.27, Kopenhaga i Oslo 233.18, Wiedeń 125.55, Berlin 212.44 i Gdańsk 173.06.

KURSY PRZEDGIEŁDOWE
4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 110.26, Dolarówka 65. 4 i pół proc. I. Z. Ziemięskie 56.76. 8 proc. L. Z. Mielęskie 78. Bank Polski 171.50, Bank Han-

dlowy 111, Bank Dyskontowy 110, Bank Zachodni 73, Bank Zw. Spół. Zarobk. 72.50, Pół 56 w placenie Elektr. Dąb. 50 w placeniu. Cukier 35.50, Węgiel 50 w żądaniu. Cagliński 50 w żądaniu, Lilpop 28. Modrzejów 11 w placeniu. Starachowice 20 w placeniu. Borkowski 5. Tendencja — utrzymana.

Kurs urzęd. 1 gram. czystego złota 5.9244. Kurs obliczeniowy 100 zł. w zł. 172. Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i trzy czwarte. Rubel z. 4.64 w żądaniu. Rubel sr. 2.05. Rubel w bil. ros. 0.95, Czerwoniec dol. 1.68.

Dokąd pójść?

Teatr Wielki
Dziś „Faust” z „Nocą Walpurgi”
Początek o godz. 8-jej wiecz.

T. Narodowy
Dziś „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego”
Początek o godz. 8-jej wiecz.

Teatr Letni
Dziś „Maman do wzięcia”
Początek o godz. 8-jej wiecz.

Ach, mein lieber Augustin

(na melodję Katowicką)

Ach, mój lieber Augustin,
choć tak pieją, gdzie Szpewą,
lecz na śląsku szwab tłusty
już Augustin nie śpiewa.
Już to imię tam zmika,
w czas wyborów na posła,
bowiem twoja taktyka
inne imię wyniosła.
Dzisiaj wdzięczni tam usy
nuca Hakaty franty,
miast: mein lieber Augustin;
— Ach, mein lieber Korfanty!
Ach, mein lieber Korfanty!

Ach, mein lieber Wojtechu,
wszakże piwo nie nafta,
pijesz tedy, bez grzechu,
dziś z Niemcem bruderszafta.
Choć w Poznańskim powiada
twych kolegów huf spory,
że to prawie już zdrada
te na śląsku wybory,
lecz z tej racji w Halkacie
moc radości i śmiechu,
cała Rzeczka już zna cie,
ach, mein lieber Wojtechu!
ach, mein lieber Wojtechu!

Ach, mein lieber Wojteczek,
wrzała walka zażarta,
Bogu zbrakło ci świeczek,
masz ogarek dla czarta.
Czy tym Bogiem Ojczyzna?
Czy tym czartem wróg stary?
głupstwo, każdy wszak przyna,



żeś dotrzymał mi wiary,
Raduje się Hakata,
żeś tak dzielny człowieczek,
przenosiłeś ją nad brata,
ach, mein lieber Wojteczek,
ach, mein lieber Wojteczek!

Ach, mein lieber Wojtusiu
choć świat patrzy zakosa,
ty się klepiesz po brzuchu,
gdzie pełnego masz trzosa,
Tyś wszak zawdy był łasy
na grosiwo w kalecio...
Cieźkie teraz są czasy,
a żyć trzeba na świecie,
Obudziliś nadzieje
nawet w starym Wilusiu,
on napewno hymn pieje:
Ach, mein lieber Wojtusiu!
Ach, mein lieber Wojtusiu!

Ach, mein lieber Wojtechu,
czy to w lecie, czy w zimie,
dług w śląskich burz echu
słynąć będzie twe imię.
A tymczasem na mgi
każdy kwestję tę bada:
— Gdzie się kończą intrygi
a zaczyna się zdrada?
Lecz to ciebie nie boli,
gdy reichsmarki masz w miechu...
Więc sin, zwel, dreil... powoll...
Ach, mein lieber Wojtechu!
Ach, mein lieber Wojtechu!

T. MODRZEJEWSKI

W oczekiwaniu „wielkiej“ chwili

Młode damy z towarzystwa angielskiego, które pierwszy raz zjawiają się w dworze w charakterze „debiutantek“, podczas oficjalnego przyjęcia, muszą godzinami czekać w swoich samochodach na podjazd do pałacu Buckinghamskiego. Starają się

one czas czekania skrócić sobie różnymi rozrywkami, jak czytaniem książek, rozmową, robotkami, słuchaniem radja lub grą w karty. Tę właśnie rozrywkę wybrały dwie panie, pochwycone na naszym zdjęciu.



Dwie „debiutantki“, czekające w samochodzie na podjazd do pałacu Buckinghamskiego w czasie przyjęcia dworskiego, skracają sobie czas grą w brydża.

Kameleon w ludzkiej postaci

Kameleon znany jest ze swej właściwości, pozwalającej mu na zmianę koloru skóry. Przybiera więc on rozmaite barwy zależnie po większej części od duchowego nastroju, w jakim się w danym momencie znajduje.

U ludzi właściwość ta jest tak rzadką, że obecnie obserwowany wy padek w jednym ze szpitali londyńskich jest zaledwie drugim, jaki mają kroniki medyczne.

W szpitalu tym przebywa pewien holenderski marynarz którego skóra zmienia dwa razy dziennie swe zabarwienie. W pewnej więc określonej chwili poczyna ona ciemnieć coraz bardziej powoli nabiera koloru brązowego, aż wreszcie stawszy się czarną jak skóra murzyna, zaczyna znowu stopniowo blednąć, aż dochodzi do zwykłej barwy, jaką posiadają ludzie rasy kaukaskiej.

Faktem tym, który zakrawałby na kawkę dziennikarską, gdyby nie podawały go dwa specjalne lekarskie czasopisma wychodzące w Londynie, zainteresował się cały szereg lekarzy i uczonych, nie potrafiąc jednak zdać sobie jak dotychczas sprawy z jego przyczyn.

Wypadek podobny był już raz obserwowany u pewnego szkota, przy czym ustalono z całą pewnością, że jak u niego, tak i u obecnie badanego marynarza holenderskiego, dziwny ten fenomen nie powstaje na skutek żadnej choroby; ów holender bowiem czuje się zupełnie do brze i przebywa w szpitalu jedynie dla czynionych nad nim obserwacji, płatny za to z funduszy jakiejś naukowej instytucji.

Odnaka b. więźniów ideowych z lat 1914 — 1921

Kapituła odznaki pamiątkowej więźniów ideowych z lat 1914 — 1921 komunikuje, że zgłoszenia o nadanie odznaki przyjmować będzie tylko do końca b. roku. Przyznane już odznaki wraz z dyplomami rozesłane zostaną do 20.VI.30 r.

Kapituła przypomina, że o odznakę ubiegać się mogą osoby narodowości polskiej, które w latach 1914 — 1921 były więzione przez władze jednego z państw zaborczych, z powodu działalności, której celem było osiągnięcie lub utrwalenie niepodległego

bytu Państwa Polskiego. Za więzienie rozumie się wszelkie ograniczenia osobistej wolności (areszt, twierdza, więzienie, obóz intern. oraz przymusowa wysyłka do oznaczonego miejsca pobytu).

Druki — karty zgłoszenia wysła sekretarjat Kapituły bezpłatnie na każde żądanie. Wypełnione karty zgłoszenia nadsyłać pod adresem mjr. K. Kierkowskiego, Warszawa ulica Emilji Plater 19 m. 3 (Sekretarjat Kapituły).

Lot „Hr. Zeppelina“ przez ocean



Port w Pernambuko w Brazylii, dokąd zmierzają w swym locie transoceaniczny sterowiec niemiecki „Hr. Zeppelin“.

Leacący do Brazylii wielki sterowiec niemiecki, „Hr. Zeppelin“ odbył już pierwszy etap swej podróży i po krótkiej przerwie w Sewilli, wzniósł

się znowu i przez Wyspy Kanaryjskie i Kapwerdyjskie skierował się do Pernambuko. Pierwszą część podróży odbyto zupełnie pomyślnie.

J. BRUNO-RUBY

Po upływie 10 lat

Nowela

Czesząc przed lustrem długie swe włosy, których wbrew modzie nie obcięła, Marcela Vernet pochyliła się naprzód i uważnie przyjrzała się swemu odbiciu w zwierciadle. Ujrzała bladą twarz z leciutkimi zmarszczkami, a wąskie jej usta zsmępnęły: Dziesięć lat.

Istotnie minęło dziesięć lat od czasu, gdy po raz ostatni widziała Jana Roque, jedynego człowieka, którego kiedykolwiek kochała. Był to wysoki mężczyzna o oliwkowej cerze, przy której jego niezwykle błękitne oczy wywierały nadzwyczajne wrażenie. Odnaczał się wielkim panowaniem nad sobą i wszystkimi swymi uczuciami, co nadawało mu minę wyniosłą, pogardliwą, odróżniającą go od wszystkich. Szalały za nim wszystkie kobiety, a ponieważ był lekarzem, używały tysiącznych sposobów, by zbliżyć się do niego i pozyskać jego względy... Był zawsze tajemniczy, nawet wówczas, gdy trzymał kobietę w objęciach, a porzucał

każdą, nie tłumacząc się przed nią, jak kot, co usuwa się od pieszczoł. Poznał Marcelę w domu pewnego profesora, gdzie grywano w karty. W Barbane, małym miasteczku, gdzie mieszkali oboje, te partyjki brydża były jedyną rozrywką. Uczęszczał więc na nie regularnie, jak i ona. W ten zatem sposób poznała go i — na nieszczęście swoje — pokochała.

Zdawał się tego nie widzieć przez czas dłuższy, zwracając się do niej z nienacką z lekkim drwiącym uśmiechem stanowiącym jedyny odruch, który go zazwyczaj niewzruszonej twarzy, uprzedził ją, że lepiej będzie nie przywiązywać się do niego.

— Nie jestem odpowiednim człowiekiem dla tak czarującej istoty jak pani. Małżeństwo byłoby końcem niezależności, którą cenę ponad wszystko, a co do reszty... nie... Jest pani jedyną kobietą, dla której przynajmniej czuję szacunek. Ach nie. Nie psujmy tego.

Omali nie zemdlala pod ciosem upokorzenia, jakiego zaznała, czując się

pogardzoną, lecz miłość była silniejsza od niej.

Instynktownym ruchem pochwyliła ramię młodego człowieka, jakby w zamierze wytumaczenia mu, powstrzymaniu go. Żądała tak niewiele: pragnę tylko żyć przy nim.

Cofnął swoje ramię. Szczęść miesiąc później, opuszczał małe miasteczko, przenosząc się do Paryża. Odtąd nie było żadnej wieści o nim. Marcela nie wyszła zamaż. I oto wczoraj odebrała od żony profesora bilecik tej treści: „Dr. Roynet przyjechał na dwa tygodnie do Barbane. Przyjdź na obiad. Przypomni mi sobie czasy z przed dziesięciu lat“.

Dziesięć lat! Marcela miała obecnie lat 35, a dla kobiety na prowincji wiek ten ma swoje poważne znaczenie. Dzisiaj nikt już powiedziałby jej nie mógł, że jest uroczą istotą. Zresztą była to rzecz bez znaczenia. Nie kochała go już więcej, czas zrobił swoje. Przyszło uspokojenie. Umiiała cieszyć się z wielu drobnych radości życia: widoku owadu, lotu oblotów ruchu na placu miejskim, lektury książki, dobrego obiadu. Tak gorąco ongi modliła się o miłość tego człowieka, a tak daremnie, że odsunęła się od praktyk religijnych. Ale i to wpływało na jej spokój — spokój, który zachować należało.

Pomimo to przyjęła zaproszenie profesorostwa. Zjechała się trochę,

nieumyślnie, lecz z powodu jakiejś nieokreślonej obawy.

Wchodząc do staromodnego salonu, instynktownie szukała wzrokiem wysokiej sylwetki i dziwnych oczu, z powodu których tak wiele przecierpiała w przeszłości. Nic z tego nie spostrzegła i zdało się jej, że Roynet jest nieobecny. W tem ktoś wyszedł z ciemnego kąta pokoju i poznała go pomimo wszystko. — Jego piękne, lśniące, ciemne włosy zbiegły zupełnie pochyliła się wysoka postać, a oczy ukryte były za ciemnymi szklami okularów. Taki zatem wpływ wywarł czas na tym czarującym człowieku. Marcela westchnęła z głęboką ulgą. Obiad minął. Była tak wesółą i rozbawioną, jak nigdy dotąd — więcej niż wesółą skrzęca się z dowcipu — przeszła sama siebie.

Gdy po obiedzie Roynet usiadł przy niej, nie doznała najbliższego bicia serca. Zaczęła mówić o rzeczach obojętnych, a on słuchał w milczeniu. Zupełnie nagle zwrócił się do niej:

— Nie jestem już człowiekiem odpowiednim dla tak uroczej istoty, jak pani... lecz dziś żałuję tego... przynajmniej przez wzgląd na siebie samego...

Drgnęła, stwierdzając, że pamięta dokładnie słowa, jakie wypowiedział dziesięć lat temu. Przyszła na nią kolej ukazać się twardą i nieublaganną. Patrzyła na niego również wyniosło, jak on dawniej i rzekła tylko:

— Co się panu stało?

Uśmiechnął się ironicznie, co przypominało Marceli jego dawniejsze oblicze i rzekł:

— Pracowałem i żyłem zanadto intensywnie. Zdobyłem majątek i sławę, lecz prawdopodobnie wkrótce utracę wzrok i wówczas nastąpi koniec wszystkiego.

Marcela poczuła, jak zadrgnęło jej serce. Litość wkradła się do jej duszy. Złęka się tego i powstając, chciała uciec... I wówczas pochwylił ją za ramię, jakby z chęcią wytumaczenia jej, zatrzymania jej... Żądał tak niewiele, pragnął jedynie żyć przy niej...

Powtórzył się ten sam gest, te same słowa, lecz tym razem upokorzył się on.

Marcela przypomniała sobie człowieka, którego wżgarda tak bardzo ją bolała. Nie kochała go już, wydawał się jej dziś zupełnie inny. Stał przed nią, jak małe dziecko... Instynkt matczyński, który drzemie w każdej kobiecie, zbudził się w niej wobec tego mężczyzny, zwyciężonego życiem. Czują, jak drży nerwowa dłoń jego, którą kiedyś tak bardzo pragnęła zatrzymać w swoich rękach, ogarnęła ją wzruszenie. Kto wie, zresztą — pomyślała — czy gorzkie zadowolenie, jakiego doznać możemy, łącząc nasze rozczarowane egzystencje, nie będzie jednak szczęściem dla nas?

Z lekka wzruszyła ramionami. I nie cofnęła mu swej ręki.

Pomnik bohaterów bitwy pod Ostrołęką w 1831 r.

Jutro, w niedzielę w Ostrołęce odbędzie się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik - kaplicę, która stanie na polu bitwy w 1831 r. na walach ostrołęckich. W kaplicy zostaną złożone prochy bohaterów, którzy polegali w tej bitwie.

Pociąg do Ostrołki odchodzi o godz. 7 rano; powrót nastąpi około godz. 5 po poł.

16 państw protestuje przeciwko apetytom agrarjuszów niemieckich

Onegdaj wyjechała do Berlina delegacja rządu polskiego, która ma przeprowadzić z rządem niemieckim rokowania w sprawie udziału w konwencji genewskiej (dotyczącej zniesienia zakazów wywozu i przywozu). W najważniejszej dla nas sprawie nowych cel na produkty rolne, wprowadzonych świeżo przez Niemcy, rząd niemiecki uchyla się od rokowań, powołując się na przepis konwencji handlowej, pozwalający „w okolicznościach nagłych” zmniejszać cła bez porozumienia z kontrahentami.

Jeżeli rząd niemiecki przypuszcza, że te względy formalne umożliwią mu uniknięcie rokowań w tej sprawie, to jest w wielkim błędzie. Już na posiedzeniu komisji handlowej parlamentu Rzeszy, odbytem d. 16 z. m. wywołało sensację oświadczenie przedstawiciela min. spraw zagranicznych, że 16 państw wyraziło protest przeciwko nowym podwyżkom cel w Niemczech.

Te państwa odbierają 74,3% wartości ogólnego wywozu Rzeszy niemieckiej. Jest rzeczą zrozumiałą, że zagrożone w swoich najżywniejszych interesach państwa te porozumieją się co do zastosowania środków odwetowych.

Również to prasa niemiecka, która też w gwałtownym i nieuzasadnionym obawę przed groźnymi skutkami, jakie

dotąd gospodarstwa niemieckiego miałyby ewentualna akcja odwetowa zainteresowanych państw przeciw importowi przemysłowemu Niemiec.

Przy koniunkturze obecnej przemyśl niemiecki odczuwa najdrobniejszą nawet utrudnienia na drodze swojej ekspansji i w ten leży siła państw, które, jak np. Polska, odpowiedzieć mogą na zarządzenia niemieckie chociażby tylko odroczeniem wprowadzenia w życie omówionych już i zapowiedzianych udogodnień traktatowych, na których przemyśle niemieckiemu niewątpliwie bardzo zależy.

Te poważne bardzo obawy i wątpliwości wysunięte przez prasę niemiecką przy omawianiu obecnego kursu ultraprotekcyjnego, a raczej prohibicyjnego rządu niemieckiego, każą przypuszczać, iż zarządzenia ostatnie noszą wszelkie cechy akcji doraźnej, na co zresztą wskazuje limitowanie ważności ustawy, dającej rządowi szerokie pełnomocnictwa w zakresie polityki celnej, do dn. 31 marca 1931 r. oraz fakt, iż rządowi przysługuje prawo nietylko podwyższenia, ale również i obniżenia cel, o ileby po pewnym czasie okazało się, iż ceny osiągnęły wyższy poziom, aniżeli było zamierzone. Można więc spodziewać się, iż Niemcy zrezygnują ze swego nadmiernego protekcyjizmu o ile zainteresowane państwa wystąpią zgodnie i stanowczo.

Teatr Letni — w teatrze Bogusławskiego

przeniesiony kosztem pół miliona złotych

Decyzja specjalnej komisji administracyjno-technicznej, która orzekła, że teatr Letni może być czynny w budynku w Ogrodzie Saskim tylko do 1 maja 1931 r., zbiega się z uchwałą magistratu, w sprawie dalszych losów tego gmachu. Magistrat zdecydował wówczas przenieść Teatr Letni do gmachu, w którym mieścił się teatr im. Bogusławskiego.

Teatr Letni miał być przerobiony na hale sportową i pozostać pod zarządem miasta. Przeniesienie jednak teatru Letniego do teatru Bogusławskiego wymagało remontu tego ostatniego. Sporządzony wówczas kosztorys opiewał na przeszło 500.000 zł. Odpowiednia suma była nawet przewidziana w budżecie.

Olbrzymy i karły

Taki co zapalał fajkę o latarnię uliczną — Dawid i Goljat

Jeżeli wierzyć szacownemu p. Henrion, francuskiemu uczonemu z pierwszej połowy XVIII stulecia, prarodzic nasz Adam posiadał 41 metrów i 60 centym. wysokości, podczas gdy słabsza i delikatniejsza Ewa pochwaliła się mogła wzrostem sięgającym zaledwie 40 metrów.

Po opuszczeniu Raju wzrost ludzki maleje w zastraszający sposób: Abraham mierzył już tylko 6 m. i 60 centym. Możliwe jest zaledwie 4-metrowej długości z ogonkiem.

Tak pisze badacz francuski o pierwszych ludziach biblijnych.

Ze znanych olbrzymów z czasów nowszych, choć również dawno minionych, wymienić należy szwajcarskiego króla angielskiego, Jakóba I, niejakiego Waltera Passusa, który mógł się pochwalić 234-centymetrowym wzrostem; niejaki Maksymilian Müll-

ler przewyższył go o 12 centymetrów i licząc 55 lat rosił w dalszym ciągu. Obadwaj jednak nie mogli „dorównać” słynnemu Patrickowi O'Brien, który gdy liczył sobie 38 lat, mierzył 2 m. 68 cent. i który często sprawiał sobie tę przyjemność, iż zapalał swą fajkę od latarni ulicznej.

Najwyższym jednak człowiekiem, jakiego znają nowsze dzieje ludzkości, był austriak Franz Winkelmeier. Wzrost jego osiągnął 2 m. 73 centymetry. Przy tej niezwyklej długości odznaczał się on również niepospolitą chudością i zmarł w Londynie na suchoty w r. 1887.

Niezmiernie oblecującym w tym kierunku był również chłopiec nazwiskiem Karol Ulrich ur. w r. 1850 w Schweinitz. Doziedział do lat 15, mierzył 2 i pół metra, lecz nie mógł nieszczęśliwie rosnąć dalej, gdyż zmarł na cukrzycę. Przez pierścionek, który nosił on na średnim palcu ręki, zupełnie luźno przechodził srebrny talar.

Jakgdyby dla utrzymania równowagi twórcy natura od czasu do czasu i niezwykle niskich ludzi, karłów i liliputów, którzy często cieszyli się podziwem współczesnych i osiągnęli nieraz nielada sławę i majątek.

Na wielu dworach dawnych panujących trzymano dla rozrywki karłów. Cieszyli się oni niezwykłym wzięciem szczególnie w czasach Odrodzenia.

Na jednym z bankietów wydanym przez arcybiskupa Vitalli w r. 1556 asystowało nie mniej; jak 34 rozmaitych karłów i miniaturowych potworków. Na dworze Piotra Wielkiego znajdowała się ich cała masa, zebrana ze wszystkich stron kraju. Mieli oni co w rodzaju swego własnego miasteczka, przyzdani byli w wspaniałe stroje i rozjeżdżali małymi karetkami złocem. Żeniono ich ze sobą i każde takie wesele w Moskwie wyprawiane było z niezwykłą pompą.

Jeffrey Hudson, mierzający nie więcej ponad 18 cali obdarzony został przez króla angielskiego, Karola, tytułem barona. Odnaczał się on niezwykłą odwagą i rycerskością i zabił w pojedynku niejakiego Crosta, mężczyznę normalnie zbudowanego, który go obraził.

Niektórzy z karłów dochodzą do bardzo późnej starości. Słynna naprz. karlica Elżbieta Walson, nie mierzająca nawet całych 70 centymetrów, dożyła do 150 lat.

Minionych dni przesmutny łów...

Tak mi się marzą dawnych dni
Zasnutę mgłą postacie,
Taka w nich tęsknota cicha łni,
Wklęta w minione dawne try,
Jak zblakły haft w ornacie.

Przedłokich ust pieszczota technie,
Jak róż wiodących wonie,
Warg koral białej pieści mnie
I znowu tonę w dawnym smęku
I znowu serce płonie.

I wstaje przeszłość i jej cud
I pamięć za nią gonit;
Ach, tyle marzeń, tyle złud,
Ach, tyle kwiatów zmaroził chłód,
Chłód beśnośnych dni...

Minionych dni przesmutny łów
Nlech w duszy mojej spłonie,
Ach szkoda marzeń, szkoda słów —
Nlech tylko tyje pamięć snów
Śnionych na waszem tonie.

JAN ST. MAF

Dwa lata pracy nad jednym kapeluszem

Przejęta europejska modystka, z użytkowywa na zrobienie damskiego kapelusza ze słomkowej plecionki najwyższej do dwóch dni. Gdyby trwało to dłużej, kapelusze mogłyby już wyjść z mody i cała nad nim praca byłaby zupełnie daremna.

Na oceanie Spokojnym moda nie jest tak zmienna i kapryśna i dlatego sporządzenie pięknego męskiego kapelusza noszonego przez elegantów na wyspach Samoa trwa około dwóch lat. Kapelusik taki nazywa się „Tulga” i sposób jego fabrykacji ujęty jest w ścisłe i od wieków przestrzegane prawa. Modystki samośkie nie mogą od nich pod groźbą bardzo wysokiej kary odstąpić ani na jotę.

Rondo tuigi zrobione jest z włókien kokosowego orzecha, przezczem tylko to jest przez bardzo długi czas czyszczone i polewane przy pomocy kresmieli. Gdy rondo jest już upieczone,

pokrywa się je bardzo rzadko spotykanymi miazgami koloru brązowego i białego. Na zebranie tego upiększenia najmniej 12 krajowców musi stracić 2 miesiące czasu, a wyhaftowanie rondo trwa także 6 — 8 miesięcy. Gdy rondo jest już w ten sposób wykończona, wówczas całą główkę pokrywa się setkami drobnych muszkek. Podczas tego dziesięcioletniego postawkoju w dziewięciu latach bardzo rzadkich papug o piórach koloru błacoczernego i szarobiałego z piór tych bowiem sprząda się kokardę, opatrzoną czernią w rodzaju pajetek.

Po środku każdego takiego krawędki tkwi kosmyk ludzkich włosów, które po ażejczyj długiej procedurze nabierają złoto-błond koloru. Słowem wykończenie takiego kapelusika, noszonego jednakże tylko podczas uroczystych świąt, trwa około dwóch lat.

Wiosenne popołudnie mody

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urzędza dn. 31 b. m. pod protektoratem Pani Prezydentowej Michaliny Muśickiej zabawę ogrodową, która odbędzie się w ogrodzie oraz w salonach Ministerjum Rolnictwa. Początek zabawy o godz. 5 popoł.

Komitet Organizacyjny rozpoczyna zielony karnawał pod egidą samowystarczalności gospodarczej, mając na celu propagandę przemysłu polskiego. Panie proszone są o przybycie na tę zabawę, o ile można, w sukniach z materiału krajowego. Komitet wyznacza trzy nagrody za najpiękniejsze toalety z płótna, perkalu, kretonu, etaminy, silku i żorżetty krajowej. Dla panów strój dowolny.

Swobodny, popołudniowy charakter zabawy, przyciągnie napewno liczne tłumy gości, dla których Komitet Organizacyjny przygotował szereg atrakcyj, jak: gry ogrodowe, konkursy zręczności, loterię amerykańską oraz kiosk dla zawodowej wróżki.

Kawiarnia hotelu „Bristol” przygotowuje tanie podwieczorki w ogrodzie, przy dźwiękach orkiestry. Do tańca przygrywać będzie w salonach jazzband.

Studjo pani Margot Kafal przyobiecilo łaskawie zaśpiewać piosenki lekkie, a szkola p. Adolfin Paszkowskiej wykona szereg produkcji tanecznych w ogrodzie w malowniczych strojach.

Bilety w cenie 10 zł i 5 zł. (oficerskie) w Zw. Pr. Ob. Kobiet, Brzozowa 2, oraz u pań gospodyń. Uczelniom wyższym rozesłana zostaną bilety dla PP. Studentów w cenie 3 zł.

Wścigi konne

Dzisiaj w jedenasty dzień wiosennych wścigów konna rozegrana zostanie suma 13 i pół tysiąca zł. w siedmiu gonitwach, z których jedna z płotami. Koni zapisano 52.

Porządek gonitw:
I. Nagr. 1600 zł. dla 4 letn. i st. koni. Prz. 1600 mtr.

Fama II — Peretjatkowicza, Dzika II — 10 pułku ulanów, Biały Murzyn — Sulockiego, Konsultantka — Róga.

II. Nagr. 1600 zł. dla 3 letn. koni. Prz. 2100 mtr.

Gika — Peretjatkowicza, Dam i Dama — Dzierzbickiego, Harap — Grzybowskiego, Elekcja — st. Ktery-Szepietów, Cudna—Wojtowicza, Gdynia — Róga.

III. Nagr. 2100 zł. dla 8 letn. koni. Prz. 2100 mtr.

Magnolia — Przyteckiego, Irydjon — K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Piruet — KOP., Iwa — Enderów, Impas II — hr. Morstina, Molly — Strze mińskiego, Konsul i Nil — Róga, Impas — Olszowskiego.

IV. Nagr. 2100 zł. dla 4 letn. i st. koni. Płoty. Prz. 3200 mtr.

Kinmal — Mirnego, Sandomierzak 19 pułku ulanów, Tędy Siedły — Lucz-

ka, Starting Gate — Wąsowskiego, Promycek — Gruszczynskiego.

V. Nagr. 2500 zł. dla 4 letn. i st. koni. Prz. 2100 mtr.

Ghazi — Cichowskiego, Szeryf — hr. Alvensleben, Granat — Grzybow skiego, Ibanex — st. Ktery Szepietów, Pan Prezes — 9 pułku strzelców, Alembik — Andersa, Gasparone — Mroczkowskiego, Gran — Pilisowskiego, Figaro — st. Lubicz, Oleś — Róga.

VI. Nagr. 1800 zł. dla 4 letn. i st. koni. Prz. 1300 mtr.

Florida II — Peretjatkowicza, Dzika — Dzierzbickiego, Furja — Cichowskiego, Fantomas — Kamionko, Gezeza — K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Moja Miła — 1 pułku szwoleżerów, Czataldza — I pułku ul. Krechowickich, Gargaron — Strzemieńskiego, Ammon — st. Lubicz, Latawiec — Róga.

VII. Nagr. 1800 zł. dla 3 letn. koni. Prz. 2100 mtr.

Gika — Peretjatkowicza, Harriman — hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Esper — KOP., Elekcja — st. Ktery Szepietów, Mindowe — Żółkiewskiego, Roma II — Mroczkowskiego, Jastarnia — Róga, Gzela — Bersona.

Początek o g. 4 pp.

Faworyci pism sportowych i nasi

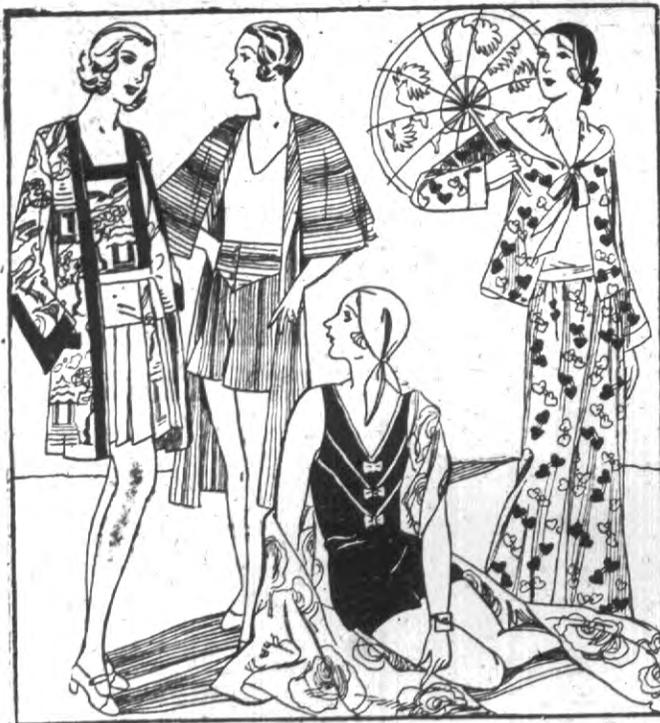
„Przegląd Wścigowy”

I. Dzika. Konsultantka.
II. Dam. Harrap. Ghieka.
III. Irydjon. Molly Impas.
Tędy Siedły.
IV. Kinmal. Sandomierzak.
V. Ghazi. Oleś. Figaro.
VI. Latawiec. Furja. Czaz.

Nasi:

I. Dzika. Konsultantka.
II. Dam. Elekja. Gdynia.
III. Irydjon. Molly. Magnolia.
IV. Tędy Siedły. Starting Gate.
V. Szeryf. Pan Prezes. Ghaz.
VI. Latawiec. Furja. Czataldza.
VII. Mindowe. Jastarnia. Roma.

Z buduaru pięknej kobiety



Kaplel i pływanie jest chyba najzdrowszym sportem. To też wszędzie gdzie jest rzeka, lub morze powinna być także plaża. Ma ją nawet Warszawa, aby swym mieszkańcom ułatwić kąpiel słoneczną i powietrzną, które są nie mniej ważne, jak pływanie i obmywanie w wodzie. Dla tego też i strój kąpielowy jest tak urozmaicony, nie wystarczy dziś już bowiem trykot i szorstki włochaty płaszcz, który służy do wytarcia ciała i do osłoneżenia pani przed wiatrem. Jeżeli pani chce grać w piłkę lub jechać łódką, chętnie zmieni zmożony kostjum na inny strój dużo

wygodniejszy. Bardzo praktyczne są tu kombinacje spodni długich i szerokich lub krótkich wraz z żakietkami i płaszczem.

Krótkie są swobodniejsze, nie tamują ruchów przy bieganiu, długie natomiast są bardzo strojne i eleganckie. Płaszczek może być wykonany z włochatego materiału, lub też z wzorzystego płótna, kretonu albo kreponu na podszewce z sponge'u. Gumowa czapeczka także jest bardzo kocieteryjna jeśli jest z boku ozdobiona gałązką kwiatów. Widzimy, że strój kąpielowy ma też swoje akcesoria. Oto pasek zrobiony z

barwnej łuski, pantofelek z płótna, lub ceraty na wyższym obcasie aby był wygodny, jeśli chcemy po kąpielu zrobić dłuższy spacer.

Gumowa portmonetka, którą nosimy na ramieniu podczas kąpeli jest bardzo praktyczna. Oto wracając z kąpeli możemy sobie kupić szklankę mleka lub lemoniady. Parasolka z kwiecistego kretonu chroni nas podczas powrotu od zbyt silnych promieni słońca, a w dużej torbie z tegoż kretonu mamy schowaną całą garderobę kąpielową i różne konieczne drobnostki.

LUNA.

Sportowy Przegląd

Ligowe walki o 10 pkt.

Legja - Garbarnia, Ruch - Polonia, Pogoń - Cracovia, LKS - Warta, Wisła - Ł. T. S. G.

Niedziela piłkarska jest zawsze niedziela niespodzianek. Kiedyś na tem miejscu cytowaliśmy zartobliwą opinię psychiatry, że najniebezpieczniejszym nieuleczalnym warjatem jest amator piłkarstwa usiłujący zgry wykalułowac i przewidzieć wyniki meczów piłkarskich.

A jednak co sobotę każdy gorliwy piłkarz starannie mierzy i waży szanse klubów w niedzielnej walce o mistrzostwo ligi i każdy niemal ma swoją w tej mierze opinię opartą na znajomości rzeczy, intuicji, wyciechniach matematycznych, czy innych kombinacjach. Dość oryginalnie narprzyklad orjentuje się w szansach nasz kolega Wiktor Junosza, stawia

piając się zawsze na walorach bojowych swych graczy i holdując szybkiej, przebojowej grze. Pogoń nie wypracowała systemu gry, który po starych weteranach przejąłaby młodzież. Kiedy więc skończyły się wspaniałe dni Baczów i Garbarni nie miał ich kto zastąpić w ataku, będącym dawniej duszą drużyny i zadatkiem jej zwycięstw. To też Pogoń przechodziła ostry kryzys, z którego zdaje się już wyszła, ale jeszcze nie powróciła do swej dawnej formy i roli.

Cracovia przeciwnie, holdując grze kombinacyjnej wychowała w swej „szkole” liczny narybek młodych graczy, którzy stopniowo za-

W chwili obecnej prowadzi Cracovia 10 pkt. i stosunkiem bramek 15:6 przed Wisłą 10 pkt. 15:8. Ponięważ nawet w razie zwycięstwa Cracovii nad Pogonią stosunek bramek będzie prawdopodobnie niższy niż w meczu Wisła - ŁTSG, można spodziewać się wysunięcia się Wisły przed Cracovią na tabeli ligowej.

Mecz Warta - LKS będzie walką o trzecią lokatę. W chwili obecnej oba kluby mają po 7 pkt., LKS stosunek bramek 16:5, Warta 13:11.

Jutro w niedzielę 25 maja

Co, gdzie, o której Dzień sportowca

Boisko Legji godz. 17.30 mecz ligowy Legja - Garbarnia (Kraków), g. 15.30 Legja Ib - Marymont, godz. 13.30 Legja II - Marymont II, godz. 9 mecz siatkówki męskiej Legja - YMCA, PIWF - Varsovia i AZS - PIWF, godz. 10 mecz hazeny Warszawianka - Gwiazda.

Agrykola godz. 10 dokonczenie mistrzostw lekkoatletycznych klasy C, godz. 9 mecz hazeny AZS - PIWF, godz. 10 mecz koszykówki męskiej Varsovia - Polonia, YMCA - Skra i Strzelec - AZS.

Boisko AZS godz. 12 Sokółka II - Czarni III, godz. 14 Sokółka - Czarni, godz. 16 AZS II - Polonia II, g. 18 AZS - Polonia Ib.

Boisko Skry godz. 14 Maraton - Olimpia, Kongresówka - Siła i Powiśle - PZL, godz. 10 Elektryczność II - Reduta II, g. 12 Elektryczność - Reduta.

Plac Saski godz. 10.30 msza i defilada harców szkolnych.

Korty KS Legja godz. 10 pierwszy ciąg turnieju tenisowego.

Pomnik Kopernika godz. 8 początek biegów kolarskich 15 km. i 105 km. „Expressu Porannego”. Początek biegu ulicznego 15 km. na Żoliborzu.

Dynasy godz. 11.30 zakończenie biegu kolarskich „Expressu Porannego” godz. 15.30 pierwsze torowe zawody kolarskie.

Pływalnia ul. Łazienkowska godz. 14 pierwsze zawody pływakkie dla sto-

Rewanż Petkiewicz z Kostakiem Warszawianka walczy z Wartą Lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy dla najstarszych

Szczęśliwy pomysł urządzania drużynowych meczów międzyklubowych przyjął się wśród naszych lekkoatletów i popularizuje się.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Poznaniu pierwszy mecz Warszawianki z Wartą. Warszawianka wyjeżdża w składzie: Szenajch, Oświecimski, Zuber, Maćkowiak, Cierpikowski, Kusociński, Nowacki, Wielgomas, Petkiewicz, Lokajski i Kostrzewa.

Do biegu na 100 mtr. startuje Szenajch i Oświecimski. Warta wystawia Biniakowski, który przetruczył się obecnie na 100 i 200 mtr i jest podobno w doskonałej formie. Na 400 mtr. wystąpi: Zuber i Maćkowiak,

którzy spotkają się prawdopodobnie z Szwarcem i Biniakowskim. Na 800 mtr. biegną Zuber i Cierpikowski walcząc ze Szwarcem i Pawlakiem. Do 1500 mtr. i 5 km. staje Nowicki i Kusociński, Warta wystawi przypuszczalnie na 5 km. Nogaia i Rochowicz. Do plotków stanie Wielgomas i Oświecimski.

Do sztafet staną: Szenajch, Zuber, Wielgomas i Oświecimski na 4x100 i Oświecimski, Petkiewicz, Maćkowiak i Zuber na 4x400 mtr.

W skokach wzwyż Lokajski i Kostrzewa spotkają się z Banaszkiwiczem, do skoku wdal staje Wielgomas i Lokajski, do tyczki Wielgomas i Kostrzewa.

„Kulomiotacze” i dyskobole Warszawianki, Cierpikowski, Kostrzewa i Lokajski, bardzo słabi, spotkają się z Heljaszem, w oszczepie Lokajski i Wielgomas będą mieli za przeciwnika Gutkowskiego.

Warta wystąpi osłabiona brakiem Urbaniaka, który wystąpił z klubu w zamiarze zapisania się do warszawskiej „Legji”. Obecnie zamiaru tego podobno zaniechał, wrócić jednak do „Warty” nie może, gdyż stale mieszka w Warszawie, a przepisy nie pozwalają zgłaszać się do klubów pociżonych poza miejscem zamieszkania.

Sily obu stron są równe, wynik trudno przewidzieć, każdy z klubów może wygrać różnicą kilku punktów. Należy jednak spodziewać się raczej zwycięstwa Warty, która walczy na własnym gruncie.

Biegi jednostkowe i skok wdal powinni przynieść zwycięstwo Warszawiance, skok wzwyż, kula i dysk bezapelacyjnie należą do Warty, w oszczepie i tyczce sily są równe, bieg na 110 mtr. przez plotki jest zagadką, o wyniku sztafet trudno coś powiedzieć nie znając składu Warty, Warszawianka więcej szans ma na 4x100, Warta na 4x400 mtr.



Legja zwycięża Cracovię

jący zawsze na drużyny, które wedle opinii innego naszego kolegi po piórze mają... przegrać. I podobno jeszcze nigdy się nie omylił.

Nie mamy pretensji do nieomylności i dlatego oceniamy szanse będziemy bardzo ostrożnie.

W Warszawie Legja gra z Garbarnią.

Wszystko przemawia za zwycięstwem Legji. Jest w dobrej formie, ma za sobą dwa zwycięstwa nad groźnymi przeciwnikami i gra na własnym boisku. W roku ub. na początku sezonu Garbarnia w Krakowie pokonała Legję 4:2, ale był to okres słabości wojskowych. Na jesieni w Warszawie krakowscy nie potrafili powtórzyć zwycięstwa i po najpiękniejszej grze sezonu wywalczyli sobie zaledwie remis 1:1. Obecnie Garbarnia jest bardzo słaba i ma dotąd tylko 2 pkt. zebrane w dwóch nierozstrzygniętych meczach.

Wszystko przemawia za zwycięstwem Legji. Jest w dobrej formie, ma za sobą dwa zwycięstwa nad groźnymi przeciwnikami i gra na własnym boisku. W roku ub. na początku sezonu Garbarnia w Krakowie pokonała Legję 4:2, ale był to okres słabości wojskowych. Na jesieni w Warszawie krakowscy nie potrafili powtórzyć zwycięstwa i po najpiękniejszej grze sezonu wywalczyli sobie zaledwie remis 1:1. Obecnie Garbarnia jest bardzo słaba i ma dotąd tylko 2 pkt. zebrane w dwóch nierozstrzygniętych meczach.

Ale może właśnie dlatego będzie przeciwnikiem niebezpiecznym, bo pragnącym za wszelką cenę przetrwać passę porażek. Jeśli goście trafią na słaby dzień Legji mogą wyjść z walki niepokonani. Raczej jednak spodziewać się należy niskiego zwycięstwa gospodarzy.

Polonia gra na Śląsku z Ruchem. W roku zeszłym oba mecze wygrała Polonia różnicą 1 bramki 2:1 i 3:2, w 1928 r. wygrała 2:1 i przegrała 3:4. Było to więc jedynie w dwóch ostatnich latach zwycięstwo Ruchu nad Polonią. Ponieważ jednak za każdy razem wynik wypadł z różnicą jednej bramki, a gra była wyrównana trudno mówić o przewadze jednego z klubów w przeszłości. Dziś Ruch jest w niezłej formie tembardziej więc trudno przewidzieć wynik. W dużej mierze zależy on będzie od tego, jak Malik i Pazurek czuć się będą w rodzinnym Śląsku w barwach Polonii. Oni to bowiem stanowią o skuteczności jej ataku. Oczekujemy nikłego zwycięstwa warszawiaków.

Wisła na własnym terenie powinna lekko dać sobie radę z ŁTSG, tak jak rozgramiał jego łódzkiego poprzednika w lidze - Turystów.

Mecz Pogoń - Cracovia i LKS - Warta są spotkaniami starych rywali.

Wynik jest rzecz prosta zagadką. Za Pogonią przemawia własne boisko i publiczność, której południowy temperament psychicznie bardzo zacięża na grze gości. Cracovia natomiast wydaje się być w lepszej formie.

Łódź dwóch drużyn bardzo nie lubi - Wisły i Warty. I rzecz dziwna nawet przeżywając chwile słabości na mecz z temi drużynami LKS zdołała wygrać im zwycięstwo.

Dotychczasowe wyniki: 1928 r. 2:2 i 3:2, rok 1929 - 3:1 i 2:0 - wszystkie dla Warty.

Tym razem jednak mecz odbywa się w Łodzi, LKS jest w dobrej formie, Warta ostatnio nierówna i niepewna. Zwycięstwo więc łodzian nie jest wykluczone.

Jutro odbędzie się otwarcie sezonu kolarskiego W. T. C. Zrana odbędzie się bieg szosowy i uliczny, po południu torowe zawody na Dynasach.

O godz. 8 rano z pod pomnika Kopernika ruszy do szosowego biegu na 105 km. 111 kolarzy, wśród których cała śmietanka szosowców polskich ze Stefankim (Amst. KS.), Michałkiem, Stahlem, Oleckim, Napieraczem (Legja), Wisnickim, Kalinowskim, Załewskim-Korsakiem (W. T. C.), Więckiem, Kłosowiczem (Łódź), Langem (Poznań) i innymi na czele.

W pół godziny potem wyruszy 290 zawodników do 15 km. biegu ulicznego „Expressu Porannego”.

Otwarcie sezonu kolarskiego na Dynasach

Jutro odbędzie się otwarcie sezonu kolarskiego W. T. C. Zrana odbędzie się bieg szosowy i uliczny, po południu torowe zawody na Dynasach.

O godz. 8 rano z pod pomnika Kopernika ruszy do szosowego biegu na 105 km. 111 kolarzy, wśród których cała śmietanka szosowców polskich ze Stefankim (Amst. KS.), Michałkiem, Stahlem, Oleckim, Napieraczem (Legja), Wisnickim, Kalinowskim, Załewskim-Korsakiem (W. T. C.), Więckiem, Kłosowiczem (Łódź), Langem (Poznań) i innymi na czele.

W pół godziny potem wyruszy 290 zawodników do 15 km. biegu ulicznego „Expressu Porannego”.

warszyszonych i młodzieży niestowarzyszonej.

Boisko Polonii godz. 10 mecz hazeny Polonia - Makabi.

Przystanek AZS godz. 17.30 mecz koszykówki kobiecej Legja - Skra i Polonia - Warszawianka.

Ogród Saski godz. 14.30 mecz siatkówki kobiecej Makabi - PIWF, Warszawianka - Makabi, Polonia - PIWF, AZS - Jutrznia i Polonia - Jutrznia oraz mecz koszykówki męskiej.

Boisko Orła g. 9 Ceratowianka - Potęga, g. 11 Przebój - Mazur, g. 13 Orle - AKS, g. 15 Orzeł II - Świt II, godz. 18 Orzeł - Świt.

Boisko Marymontu godz. 12 Orlieta - Żar, g. 14 Laur - Kraft, g. 16 Jedność - Solecki.

Boisko ul. Zieleniecka godz. 12 Watt - Patria, g. 18 Głuchoniemi - Przedświt.

W Pruszkowie Znicz - Warszawianka Ib., w Rembertowie Pocisk - Sar mata, w Grochowie Pogoń - ZKS, w Żyrardowie Siła - Echo.

Plaża Poniatówka godz. 15 drużyno wy mecz zapasniczy Świt - YMCA.

Tor łuczny ul. Zieleniecka godz. 10 pierwszy krok łuczniczy panów.

Boisko Grażyny godz. 10 pierwszy dzień dziesięcioboju kobiecego.

Nad Wisłą otwarcie przystani Yacht-Klubu Polski, Zw. Strzeleckiego i Makabi. Na dwóch ostatnich przystaniach - zawody pływakkie.

W ramach zawodów Warszawianki z Wartą odbędzie się na dystansie 3 km. rewanżowe spotkanie Petkiewicza z Kostakiem, który go jak wiadomo w zeszłym roku dwukrotnie pokonał: w Warszawie na 5 km. i w Pradze na 3 km. Bieg ten będzie transmitowany przez radio o godz. 16-ej.

W sobotę i niedzielę na boisku w Agricoli odbędą się mistrzostwa stołowej klasy C. W zawodach tych, które rozpoczynają się w sobotę o 16-ej w niedzielę zaś o 10-ej, stawą mogą wszyscy lekkoatleci okręgu warszawskiego, którzy nie osiągnęli dotąd minimum wymaganych dla awansowania do kl. B.

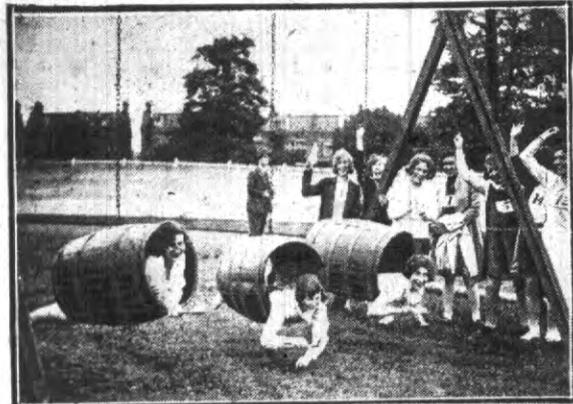
Dotąd wpłynęło przeszło 230 zgłoszeń z Polonji, A. Z. S., Orla, YMCA, Jedności, Gwiazdy, Sokola Pruszkowskiego, ZASS, Makabi i innych. Zapisy są tak liczne, że do biegu na 100 mtr. zgłosiło się 47 sprinterów.

Program obejmuje biegi na 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 mtr., 110 mtr. przez pł., skok wdal, wzwyż i o tyczce, kulę, dysk i oszczep.

Mistrzostwa juniorów, wbrew zapowiedzi jednej z agencji, rozegrane zostaną dopiero 21 i 22 czerwca.

W Poznaniu oprócz meczu lekkoatletycznego Warszawianka - Warta odbędzie się doroczne spotkanie kobiece Górnicy Śląsk - Poznań.

Z jajkiem na łyżce do celu



Gymkhana lekkoatletyczna z jajkiem na łyżce.

Sport jest radosną grą, swobodnym ruchem na powietrzu, w słońcu. Konieczność usystematyzowania ćwiczeń sportowych zmusiła do ustalenia przepisów, powołania sędziów, stworzenia całego tego oficjalnego aparatu, który utrzymuje sport w niernaruszalnych ramach.

Czasami jednak radosny temperament młodzieży ramy te przelamuje

i znajdują pełnię swego wyrazu w konkurencjach wychodzących poza ramy oficjalnych programów sportowych.

Tu, jak naprzykład w gymkhanie lekkoatletycznej, którą widzimy na naszej ilustracji, w jakimś biegu z jajkiem, w worku czy innym biegu na czworakach, radość znajduje swoje pełne ujście.

W paru wierszach

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TENISOWY LEGJI
Wyjazd reprezentacji tenisowej do Finlandji

Dziś rozpoczyna się i trwać będzie do 29 maja turniej tenisowy Legji. Program obejmuje gry pojedyncze, podwójne, par i mieszane, przyczem uczestnicy podzieleni będą na dwie klasy. W pierwszej klasie grać będą zawodnicy, którzy w liście klasyfikacyjnej (handikapowej) P. Z. L. T. mają punkty minusowe.

Wśród zgłoszonych graczy są br. Stolarowie, Ferster, Dubieński i inni.

Jutro wyjeżdża do Helsingforsu polska reprezentacja na mecz z Finlandją. W skład reprezentacji wchodzi Jędrzejowska, Tłoczyński i Warmiński.

KOBIECE SPOTKANIA PIŁKARSKIE

Jutro odbędzie się szereg spotkań w grach sportowych, a mianowicie w siatkówce kobiecej grają Makabi - PIWF, Warszawianka - Makabi, Polonia - PIWF, AZS - Jutrznia, Polonia - Jutrznia, w koszykówce kobiecej Legja - Skra i Polonia - Warszawianka, a w hazenie Polonia - Makabi, AZS - PIWF. i Warszawianka - Skra.

ZAPASNICZY NA PŁAŻY
Jutro o godz. 16 na plaży „Poniatówka” odbędzie się mecz zapasniczy pomiędzy YMCA i Świtem.

Walczą: Winiarski - Wisniewski, Sliwiński - Herman, Zarebski - Pisarek, Rejniak - Załewski, Książkiewicz - Matecki i Skrodzki - Baliszewski. Sędziować będą pp.: Ziółkowski, Syrecki i Koszewski.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Do bokserskich mistrzostw Europy zgłosiło się ogółem 17 państw, przyczem Polska - Włochy, Węgry, Niemcy, Austria, Norwegja i Hiszpanja zgłosiły po 8 zawodników, Finlandja, Danja i Rumunja - po 5 zawodników, Czechosłowacja - 4, Szwecja 6, Estonia - 3, Szwajcaria i Luksemburg - po 2, a inne państwa - po jednym zawodniku.

PIŁKARZY, SZERMIERZY I ATLETÓW SPROWADZA LEGJA NA ZIELONE ŚWIĘTA

Legja projektuje na Zielone Święta ki bogaty program sportowy. Sekcja piłkarska sprowadza, wraz z Warszawianką, słynny klub wieński, WAC, który obecnie stoi na trzecim miejscu w mistrzostwie ligi zawodowej austriackiej.

Sekcja szermiercza rozegra mecz z najlepszym klubem węgierskim, Pesti Vivo Club, przyczem z tej okazji odbędzie się mecz szermierczy armja polska - armja węgierska.

Sekcja zapasnicza zamierza rozegrać mecz w podnoszeniu ciężarów z najlepszym klubem polskim, Bar Kochba (Łódź).

Witajcie Strzelcy!

Dziś o godz. 10-ej rano w sali Rady Miejskiej rozpocznie obrady Zjazd delegatów Związków Strzeleckich z całego terenu objętego Komendą Okręgu Nr III.

Witamy całym sercem braci strzelecką, która przybywa na Zjazd dzisiaj, aby we wspólnych naradach wzmocnić i uzdrowić swoje szeregi, a zdając sprawozdanie ze swej pracy dotychczasowej, ustalić program dalszych wysiłków.

Wierzymy gorąco, znając obecne kierownictwo i komendanta tutejszego okręgu, że Zjazd dzisiaj da najlepsze wyniki.

Wierzymy niezłomnie, że tutejsi Strzelcy kresowi, pod obecnym ideowym ich kierownictwem, są godnymi spadkobiercami tych idei strzeleckich, które pod sztandarami walki o Niepodległość

zgrupowały na zew Komendanta najlepszych synów w Narodzie.

Wierzymy twardo, że krew serdeczna i życia ofiarne dawnych Strzelców, złożone w walce z nierównymi wrogami o wyzwolenie Polski, będą drogowskazami i w Waszej służbie dla Ojczyzny.

Wierzymy mocno, że symbol naszego zwycięstwa — wiara w Komendanta, oparta już dzisiaj dla Was, młodzi Strzelecko, na niewzruszonych wynikach, zespoli Wasze serca i nakaze wam posłuszeństwo bez zastrzeżeń dla Wskrziesiciela Polski i Strażnika jej nienaruszalności. Twórcy Związków Strzeleckich, Pierwszego Marszałka Polski.

W tej wierze witamy Zjazd dzisiaj!

Cześć Braci Strzeleckiej!

O PRZYSZŁOŚĆ MŁODEGO POKOLENIA

Dziecko przychodzi na świat. Rośnie, rozwija się, kształci wedle warunków jakie mu stworzyło życie; może ono wyrosnąć krzywe z piersią zapadniętą — może mieć dużo wad cielesnych albo też może wyrosnąć na tego i zdrowego fizycznie człowieka. Prócz tego, może nabyć wiele wad lub zalet moralnych i umysłowych. Nie zawsze warunki życiowe pozwalają na odpowiedni rozwój umysłowy i fizyczny dziecka.

Jeśli okoliczności życiowe zmuszają rodziców do całodziennego przebywania poza domem dla zdobycia kawałka chleba, muszą się znaleźć ludzie dobrego serca, którzy piękną akcją opieki nad dzieckiem podejma...

Oni to przedewszystkiem muszą myśleć nad zdobywaniem funduszy, aby tej opiece dać wyraz w stwarzaniu dziecku warunków sprzyjających do normalnego rozwoju, a więc: w zakładaniu żłobków, dziecińców, stacji opieki nad matką i dzieckiem, burs dla uczącej się młodzieży, zakładów opiekuńczych dla dziewcząt, świetlic dla młodzieży pracującej zawodowo, tanich kuchni, domów dla starców i t. p.

Organizowaniu akcji opiekuńczych, jak kolonie, półkolonie, obozy wypoczynkowe, zaspokojeniu najniezbędniejszych potrzeb

najbardziej, pokrzywdzonej przez los dlaty.

Na to wszystko jednak nie wystarczą dobre chęci, trzeba większej kwoty pieniężnej, którą winno złożyć społeczeństwo, dając wyraz zrozumienia doniosłej akcji, jaką jest opieka nad dzieckiem.

A więc groźd do groźd!

„Tydzień Dziecka” to najwspanialsza okazja, aby dać pomoc jak największej ilości biednych, opuszczonych i głodnych dzieci. W ciągu tych siedmiu dni, poświęconych opiece nad dzieckiem, składamy ofiary pieniężne, choćby groszowe, darujemy fanty na loterie. Uświadamiamy rodziców o obowiązkach, jakie ciążyą na nich względem dzieci. Wszyscy więc weźmy udział w imprezach urządzanych przez Komitet „Tygodnia Dziecka”.

Dobry obywatel winien rozumieć doniosłość należytego wychowania dziecka dla dobra państwa i powinien pamiętać, że dziecko głodne winno być nakarmione, chore pielęgnowane, niedorozwinięte odpowiednio kształcone, wykołone zwrócone na właściwą drogę, opuszczone wzięte w opiekę i wspomagane.

Pamiętajcie o dzieciach, gdyż dzieci to przyszłość narodu! Dajcie dziecku uśmiech szczęścia, gdyż twarde życie nie poskapi mu trosk i zmartwień.

Poprawę koniunktury w przemyśle drzewnym i ceglarnianym spowodowała pożyczka budowlana

Niepomyślna sytuacja, jaka od dłuższego czasu panowała w przemyśle drzewnym nie poprawiła się w ciągu kwietnia r. b. W dalszym ciągu na rynkach międzynarodowych dumpingowy eksport drewna rosyjskiego przedstawiał dla naszego wywozu groźną konkurencję. Również zmniejszenie importu drewna surowego i tartego przez Niemcy wpływało na zaostrzenie sytuacji w polskim przemyśle drzewnym. Sfery zainteresowane tym przemysłem przypuszczają jednak, że w najbliższym czasie nastąpi poprawa sytuacji. Już dziś, wobec zapowiedzi Rządu zasilenia budownictwa mieszkaniowego w tym roku kredytami w wysokości 82 milionów złotych, można zaobserwować pewną poprawę koniunktury. Na poprawę tę wpłynęła również ogłoszona emisja nowej premijowej pożyczki budowlanej, której całkowity fundusz, w wysokości 50 milionów złotych w złościę przebudowany będzie jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym. Przemysłowcy drzewni oczekując na duże ożywienie ruchu budowlanego spodziewają się znacznego zbytu drzewnego materiału budowlanego. Kupcy drzewni nawet już dziś niechętnie przyjmują zamówienia, licząc na podniesienie się cen. Prawdopodobnie do zwyczajnej nie dojdzie, w każdym bądź razie fundusz uzyskany z premijowej pożyczki budowlanej przyczyni się do poprawy sytuacji w przemyśle drzewnym.

Również podobnie dodatni wpływ wywarła wiadomość o ogłoszeniu emisji tej pożyczki na koniunkturę w przemyśle ceglarnianym. Ogromne zapasy cegieł, leżące na składach wywoływały zastój w krajowych ceglarniach, które zmuszone były przeprowadzić redukcję i ograniczyć ilość dni pracy w tygodniu. Zapowiedziane ożywienie ruchu budowlanego z jednej strony przez kredyty rządowe, a z drugiej przez premijową pożyczkę budowlaną, wyczerpie znaczną część tych zapasów cegieł, i z pewnością wpłynie na poprawę sytuacji w tym przemyśle.

Obecna cena cegieł jest dość niska i powinna przyczynić się do zmniejszenia kosztów budownictwa. Duża większość ceglarni krajowych pracuje obecnie tylko w ciągu kilku dni w tygodniu. Jednak wobec zapowiedzi prowadzenia na tak szeroką skalę akcji budowlanej, przemysłowcy ceglarniani zamierzają uruchomić swe warsztaty pracy w całej pełni. Dałoby to zatrudnienie zredukowanym robotnikom z cegielni.

Ta zapowiedź poprawy sytuacji w obu tych przemysłach może być przyjęta, jako miara poprawy koniunktury gospodarczej również i w innych przemysłach, związanych z budownictwem. Świadczy o tem również dotychczas może powolny, ale obserwowany stale spadek liczby bezrobotnych w kraju.

z.

NOWINY DNIA

Osobiste

Dyrektor gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Piotr Halter z końcem roku szkolnego opuszcza Grodno i przenosi się na stałe do Warszawy.

Program Tygodnia Dziecka

Dziś rozpoczyna się obchód „Tygodnia Dziecka”.

Szczegółowy program, wobec otrzymania go już po zakończeniu numeru, podany w numerze następnym.

Dziś o godz. 10-ej nabożeństwa w świątyniach. Po nabożeństwie wymarsz dzieci poprzedzony orkiestrami na Plac Wolności.

W celu propagandy zasad zdrowego i rozumnego wychowania dziecka, odbędą się w ciągu Tygodnia zbiorowe odczyty na terenie szkół.

Dziś o godz. 3 i 4 popoł. w szkole powszechnej Nr. 1, o godz. 4 popoł. w szkole Nr. 3 i o godz. 6 popoł. w szkole Nr. 4, o 4-ej popoł. w szkole Nazaretanek, o godz. 1 popoł. w szkole Talmud Tory Nr. 2 i o 6 popoł. w szkole „Jabne”; o 6 popoł. w szkole „Torat Emet”.

Telefony automatyczne w Grodnie

Według oświadczenia p. ministra poczt i telegrafów Bernera udzielonego przedstawicielowi agencji prasowej P.A.P., w całym szeregu miast będą uruchomione telefony automatyczne. Do miast tych należy też Grodno.

Państwo zwraca majątki powstańcom

Skonfiskowany przez rząd rosyjski majątek ziemski Zakrzewczyzna, własność rodziny Jurowskich, wyrokiem sądu okręgowego w Grodnie ma być zwrócony prawym właścicielom od skarbu państwa. Majątek ten został skonfiskowany w roku 1863 p. Michałowi Jurowskiemu.

Dzisiejszy bieg na przełaj

Dziś o godz. 12 m. 30 rozpocznie się bieg na przełaj na przeszczeni 5000 metrów o puchar Grodzieńskiego Komitetu LOPP. i wiele innych cennych nagród. Start przy ul. Grandzickiej.

Burza w Grodnie

Wczoraj około godziny 3 po poł. zerwała się olbrzymia ulewa, oraz spadł grad. Ulewa trwała około 20 minut, poczem z przerwami do wieczora padał to większy, to drobny deszcz.

W Grodnie przy ul. Orzeszko wej № 8, pokój 7

mieści się

NOWA SZKOŁA PISANIA

na maszynach różnych systemów pod fachowym kierownictwem.

Kursy pisania na maszynach według ostatniej amerykańskiej dziesięciopalcowej ślepej metody oraz praktyka w zakresie prac biurowych. x—3

Zabawa dla dzieci

Dziś o godz. 4-ej popoł. w ogrodzie miejskim zabawa dla dzieci na rzecz L.O.P.P.

Scena, estrada i ekran

Dziś w teatrze miejskim zapowiedziany wieczór Faliszewskiego, Wolińskiego, Kidawskiej, Bolcia Kamińskiego i Koszutski Girls.

W teatrze D.O.K. III dziś premiera doskonalej komedji w 3-eh aktach „Świat bez mężczyzn”.

Na czwartek, 29 b.m. zapowiedziany jest występ w teatrze miejskim najsłynniejszych tancerzek polskich siostr Halama. Biletów w księgarni Iberskiego.

Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek:

z niedzieli na poniedziałek apt. Szwarcza ul. Orzeszkowej 13.

z poniedziałku na wtorek apt. Farna, Plac Batorego.

Z OKOLICY

Zajścia na pograniczu litewskim

Nadechodzą wiadomości z pogranicza litewskiego o całym szeregu zajść na pograniczu polskoliteńskim, jak to ostrzeliwanie patroli K.O.P-u, flisaków, rybaków, zniszczenie wiech granicznych, areszty obywateli polskich, korzystających z przepustek na podstawie umowy o małym ruchu granicznym i t. p.

Równocześnie „Liet. Aidas” szeroko się rozpisyje o awanturze we wsi Dmitrówce koło Oran, gdzie młodzież miejscowa urządziła zabawę taneczną nie uzyskawszy zezwolenia władz, wobec czego została wezwana do rozjęcia się. Na tem tle wynikła bójka pomiędzy uczestnikami zabawy a żołnierzami K.O.P-u, w wyniku której został zraniony bagnetem niejaki Kurkutis. Półurzędówka litewska przedstawia sprawę wręcz tendencyjnie oskarżając straż graniczną polską o zarzut pastwienia się nad ludnością litewską.

Podlegające artykuły prasy litewskiej spowodowały antypolskie demonstracje, zarówno w pobliżu granicy, jak też i w wielu innych miejscowościach Litwy.

JEDYNE ŹRÓDŁO

artykułów sportowych:

Rakiety

Piłki nożne

Koszykówki

Siatkówki

Krokiety

Piłki gumowe

Piłki do raket

Struny do raket

Lakier do raket

Wyroby Fabryki Mlemeńskiej

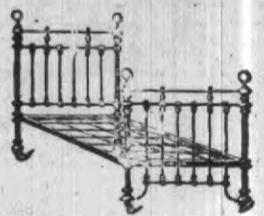
po cenach fabrycznych tylko

w księgarni

E. IBERSKIEGO

Grodno, Dominikańska 31

Telefon 91.



ZNANY MEBLI magazyn

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATE-RACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

G. LINNIK

Grodno, plac Batorego 3
telef. 186.

ROWERY, MASZYNY DO SZYCIA

Mleczarskie wirówki.

— Sprzedaż —

na długoterminowe raty.

Dla Pań!

PASY — GORSETY BANDAŻE NA CIAŻĘ BIUSTONOSZE i t. p. CALOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach

SALON „GRACIOSA”

GRODNO,

ul. Kołozajska 20, miesz. 4 (centrum miasta)

W DRUSKIENIKACH

poleca się wzorowo prowadzony pensjonat

WARSZAWIANKA

19-cie odnowionych i dobrze umeblowanych pokoi.

Ceny wyjątkowo przystępne.

Pensjonat pod kierownictwem pierwszorzędnego szefa kulinarnego.

Druskieniki

Maksimum wygody, korzyści i wypoczynku zapewnia pobyt

w pensjonacie „OAZA”

na Pogance.

Pokoje słoneczne z balkonami,

willa skanalizowana.

Kuchnia wykwinna. Ceny umiarkowane. Na miejscu for-

tepijan.

KASA STEFCZYKA W GRODNIU

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarce
Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), ułatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.